Cena 40 hal.

Adres wydawnictwa Kraków. Stradom 13. Nr. telefonu 279. Konto czek. P. K. O. Nr. 174.455. — Listy i rękopisy należy przesyłać pod adresem redakcyi w Krakowie Stradom 13. — Adres Redakcyi i Administracyi dla Krakowa, Stradom 13. Nakładem Galicyjskiej Spółk Wydawniczej a rakowie.

NOWY DZIENNIK

Cena 40 hal.

Prenumerata w b. Austro-Węgrzech, Król. Polskiem i Niemczech: mies. 10·50 kwart. 30 K. W Krakowie mies. 8.50, kwart. 25 K z odnoszeniem do domu: mies. 10·50 kwart. 30 K Cena ogłoszeń: 15 h. za 1 mm 1-szp. Prenumeratę ogłoszenia i przesyłki pieniężne przyjmuje Administracya w Krakowie Stradom 13.

ROK II. Kraków, Poniedziałek 2 czerwca 1919. Nr. 106

Klauzula „żydowska".

Kraków, 31 maja.

(*b*) Ze wszystkich stron słychać u nas obecnie głosy oburzenia na klauzulę »żydowską«, tj. na ów artykuł preliminarza pokojowego, zmierzający do stworzenia pewnych gwarancyi »w celu ochrony w Polsce interesów mieszkańców, różniących się od większości ludności rasą, językiem lub religią«.

Oburzenie to jest niesłuszne i niczem nie uzasadnione.

Przedewszystkiem nie odnosi się ono jedynie do Polski ale — i to w tem samem brzmieniu — do Czechosłowacyi, a rozciągniętem też zostanie do wszystkich innych państw na Wschodzie Europy, a w szczególności do Rumunii, Jugosławii, Ukrainy, Węgier i z pewnością także do Rosyi, a więc wogóle do państw, w których żyją grupy mieszkańców, różniące się od większości ludności »rasą, językiem lub religią«. Klauzula ta nie odnosi się więc do Polski jako takiej.

Po drugie: Klauzula »żydowska« nie jest bynajmniej żydowską, jakby to chciała wmówić szowinistyczna i antysemicka prasa nasza społeczeństwu polskiemu. Ma ona na celu ochronę w s z y s t k i c h obconarodowych mniejszości na terytoryach odnośnych państw, a nie tylko mniejszości żydowskiej. Ma ona więc na myśli Niemców w Czechach i w Polsce, Polaków na Ukrainie, Rusinów w Polsce, Żydów wszędzie we wschodniej i środkowej Europie, itd. Dlaczego więc nie oburzają się na tę klauzulę wszystkie inne państwa i dlaczego nie oburzają się na nią sami Polacy, o ile chodzi o Niemców, Czechów, Rusinów, Litwinów, Białorusinów itd. w Polsce? Poprostu dlatego, że zarówno inne państwa jak i Polacy uznają jej absolutną s ł u s z n o ś ć, ba nawet k o n i e c z n o ś ć.

Widzimy tedy, że oburzenie opinii polskiej na klauzulę mniejszościową ogranicza się jedynie i wyłącznie do jej objektu — żydowskiego. Żaden Polak nie wyraża obawy, że — dajmy na to — Rusini wytworzą w Polsce »państwo w państwie«, że Rusini staną się »nadobywatelami«, że ruska cząstka obywateli polskich uzyska jakoweś „prawa wyjątkowe«, jakoweś stanowisko zgoła »uprzywilejowane«. Jest to tem dziwniejsze, że w s z y s t k i e inne mniejszości narodowe w Polsce — p r ó c z żydowskiej — grawitować mogą ku swoim konnacyonałom za granicą, zorganizowanym w suwerenne państwa, tworzyć ruchy irredentystyczne itp. Dlaczego autonomia ruska, niemiecka, litewska itd. w Polsce nie kryje w sobie niebezpieczeństw, a niebezpieczną jest tylko autonomia żydowska?

W rzeczywistości rzecz ma się raczej odwrotnie. W porównaniu z terytoryalną autonomią innych mniejszości narodowych w Polsce personalna autonomia Żydów polskich, oparta o i s t n i e j ą c e p r z e c i e ż j u ż gminy żydowskie (kahały), przedstawia o wiele mniejsze trudności i komplikacye. Mówić odnośnie do autonomii żydowskiej o „państwie w państwie", o „nadobywatelstwie" itp, jest rzeczą śmieszną. W „niebezpieczeństwa" takiej autonomii dla państwowości polskiej uwierzą tylko naiwni.

Wrogie względem niej stanowisko tłómaczy się zupełnie innymi motywami, z których dwa najistotniejsze są następujące: 1. Autonomia Żydów w Polsce wzmocniłaby politycznie, moralnie i gospodarczo organizm żydostwa polskiego, zmniejszyłaby znacznie powierzchnię tarcia między społeczeństwem polskiem a żydowskiem — a to wszystko krzyżuje plany antysemickie i odżydzeniowe. 2. Społeczeństwo polskie, gardzące tradycyjnie Żydem i nie znające ani żydostwa ani prądów, żydostwo dzisiejsze nurtujących, nie chce uznać narodowości żydowskiej, a w dalszej konsekwencyi nie chce zgodzić się na żydowską autonomię narodową.

Istotna przyczyna nieprzyjaznego stanowiska społeczeństwa polskiego wobec autonomii personalnej Żydów w Polsce nie tkwi więc w autonomii personalnej jako takiej, lecz w tem, że ma ona być udzieloną — Żydom. Przeciw Żydom, a nie przeciw autonomii, kieruje się opozycya opinii polskiej.

Stąd to pochodzi, że podczas gdy pod adresem innych mniejszości narodowych podają zapewnienia zagwarantowania im autonomii narodowej, to pod naszym adresem mówi się — w teoryi — o równouprawnieniu tylko obywatelskiem, które — w praktyce — wygląda zresztą niestety — właśnie z powodu braku wszelkich praw narodowych — bardzo wątpliwie. Powtarzamy: Nie obawy o ingerencyę zagranicy, nie obawy o „państwo polskie" są przyczyną oburzenia na klauzulę „żydowską", lecz zasadnicza niechęć wobec Żydów. Zamiast dobrowolnie dać Żydom to, co się dobrowolnie daje innym mniejszościom, czyni się Żydom — wyrzuty. A przecież należy się nam to samo, co innym mniejszościom narodowym, co raz wreszcie uznać się musi.

Zapewnienie praw mniejszościom narodowym.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Kop. biuro syońskie donosi:

Rada czterech roztrzygnęła już sprawę gwarancyi praw narodowych mniejszościom narodowym. Ustanowiono specyalny komitet, który zajmie się wypracowaniem odnośnych traktatów z nowopowstałemi państwami. W skład komitetu wchodzą Berthelot jako przedstawiciel Francyi, Headlam — Anglii, Miller — Ameryki, Martine — Włoch. Dotyczące umowy podpiszą wszystkie, powstałe po wojnie światowej państwa, oraz te, które otrzymały nowe większe obszary terytoryalne jak np. Rumunia.

Traktat z Polską stanowić będzie, że obywatelstwo polskie otrzymają wszyscy mieszkańcy Polski, którzy „bona fide" od pewnego czasu w Polsce przebywają i to bez różnicy narodowości, rasy, języka i religii. Mniejszościom narodowym w Polsce poręczone będą zupełna swoboda i wolność wyznania. Wszystkie narodowości w Polsce otrzymają równe prawa w wykonywaniu zawodu, piastowaniu urzędów publicznych itd. Żydzi otrzymają prawo utrzymywania szkół żydowskich. Wszelkie zmiany w traktacie nastąpić mogą tylko za zgodą Związku narodów.

Polska delegacya pokojowa uznała prawa narodowe Żydów.

Haga. (Tel. wł.) Żydowskie biuro prasowe donosi: Polska delegacya pokojowa zatwierdziła umowę pomiędzy koalicyą a Polską. Umowa przyznaje Żydom prawa narodowe w pełnym zakresie, zabrania wszelki ucisk, zapewnia Żydom swobodne używanie własnego języka i zabrania urządzanie wyborów w sobotę.

Interpelacya sejmowa w sprawie pogromu częstochowsk.

Warszawa. (Tel. wł.) Posłowie żydowscy dr. Thon, adw. Hartglas i rab. Perlmutter postanowili wnieść w Sejmie interpelacyę w sprawie pogromu częstochowskiego, w której zażądają, by Sejm wydał odezwę do ludności i wojska w sprawie nieustających rozruchów antyżydowskich.

Wyjazd dra Weitzmana do Palestyny.

Kopenhaga. (Tel. wł) Kopenhaskie biuro syońskie donosi oficyalnie: Prof. dr. Chaim Weitzman uda się w tych dniach do Palestyny w towarzystwie pp. J. A. Rosoffa i Dawida Jelina.

Prace przygotowawcze urzędu palestyńskiego.

Wiedeń. (Tel. wł.) Urząd palestyński przy organizacyi syońskiej w Londynie donosi o pracy, jaką rozpoczął departament emigracyjny przy tym urzędzie. Uchwalono założyć biuro w Kopenhadze celem organizowania i regulowania emigracyi ze wschodniej Europy w [illegible] dynie — dla Wielkiej Brytanii i kolonii. W Palestynie utworzona zostanie centrala emigracyjna, a we wszystkich krajach, skąd przypuszczalnie odbywać się będzie emigr. zostaną założone biura informacyjne dla emigrantów. Dla emigrantów, którzy będą się stosowali do uchwał w sprawie regulacyi wędrówki, zostaną utworzone warunki pierwszeństwa. Departament emigracyjny przygotowuje także umowy z towarzystwami okrętowemi.

Pierwszy budżet palestyński.

Londyn. (Tel. wł.) Syoński komitet akcyjny opublikował budżet organizacyi syońskiej na rok 1919. Ogólna suma dochodów i rozchodów wynosi 402.000 funtów szterlingów. 70 prc. tej sumy przeznaczone jest na rzecz Palestyny. Z poszczególnych pozycyi warto wymienić: Wychowanie i nauczanie w Palestynie — 108 tys. f; wydatki na cele narodowe w Palestynie (podatek dla policyi, popieranie rodzin żołnierskich, pożyczki dla niezamożnych itd.) — 48 tys. f; hygiena i sprawy sanitarne — 84 tys. f; zarząd komisyi palestyńskiej — 38 tys. f. eksperci i badania celem celem odbudowy Palestyny — 23 tys f. wydatki nieprzewidziane — 50 tys f. wydatki komitetu akcyjnego i jego biur — 51 tys. f.

Syońska organizacya po raz pierwszy oficyalnie bierze na siebie część wydatków publicznych w Palestynie. Po raz pierwszy naród żydowski występuje jako utrzymujący swoje środowisko w Palestynie.

Sądy żydowskie w Jaffie i Galilei.

Kopenhaga, (Tel. wł). W Tyberyadzie zaczął funkcyonować pierwszy żydowski sąd pokojowy z dwiema instancyami. Sąd ten jest urządzony na wzór europejski. Na wniosek związków lokalnych sędziowie są wybierani przez Radę miejską.

Ponieważ dotychczas w Górnej Galilei niema innej władzy prawnej, sąd żydowski w Tyberyadzie decyduje także [illegible] padkach asystują delegaci kolonistów. Sąd pokojowy został uznany przez władze lokalne jako korporacya prawnicza.

W Jaffie zaczął funkcyonować trybunał żydowski, do którego zwracają się także Arabowie mahometańscy i chrześcijańscy.

W Rosz Pinah wyłoniła się kwestya, czy kobiety mogą należeć do sądu. Decyzya w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

Sądy żydowskie zostały także otwarte w Jesad-Hamaalah, Miszmar-Hajarden i Machnaim.

Odroczenie wręczenia traktatu pokojowego Austryi.

Paryż, PAT. Ajencya Havasa: Dnia 29 maja przedstawiciele państw, które zerwały stosunki z Austro-Węgrami, zebrali się o godzinie 3 popołudniu na Quai d' Orsayi zapoznali się się z warunkami, nałożonymi na Austryę. Delegaci niektórych państw, które powstały na gruzach Austryi wyrazili życzenie, aby im dano ponownie czas do przestudyowania dokumentów. Z tego powodu wręczenie traktatu delegacyi austryackiej, które wyznaczono pierwotnie na piątek w południe odłożono. Datę wreszcie ustali nowe zebranie przedstawicieli sojuszników, którzy zerwali z Austryą. To zebranie odbędzie się w sobotę. Prawdopodobnie wręczenie traktatu delegacyi austryackiej odbędzie się w przyszły poniedziałek. Przebieg ceremoniału będzie taki sam jak przy wręczeniu traktatu Niemcom w Wersalu.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie biuro koresp. donosi z Wersalu: „Intransigeant" pisze: W traktacie pokojowym z Austryą niemiecką mają być dokonane zmiany. Z tego powodu w doręczeniu traktatu nastąpiłaby zwłoka do wtorku lub środy.

Kontrpropozycye niemieckie.

Kraków. PAT. Radio stacyi krakowskiej z Neuen z dnia 31 bm. Do zakomunikowanej noty niemieckiej dołączony jest obszerny memoryał niemieckiej delegacyi pokojowej, w którym wyłuszczone są dokładnie kontrpropozycye niemieckie. Rozpoczynają się one zagadnieniami

Ligi Narodów,

przyczem delegacya niemiecka obstając przy własnym projekcie Ligi narodów, oświadcza, że gotowa jest na podstawie projektu koalicyi pertraktować, pod warunkiem, że natychmiast przy podpisaniu traktatu pokojowego wejdą jako równouprawnione do związku narodów, a w szczególności wezmą udział na podstawie zupełnego równouprawnienia wzajemności narodów w życiu gospodarczem. Pod tym warunkiem delegacya niemiecka zgadza się na propozycyę koalicyi co do armii, floty morskiej i powietrznej.

Jeżeli rząd republiki niemiecki gotów jest

rozbroić się

przed innemi mocarstwami, to musi on jednak żądać czasu przejściowego, podczas którego będzie mógł utrzymać wojska potrzebne do utrzymania porządku wewnątrz kraju. Niemcy są gotowe znieść wszystkie fortyfikacye na zachodzie, utworzyć tam strefę nie obsadzoną przez wojsko i wydać okrety, jak tego żąda koalicya, z wyjątkiem handlowych. Przytem zasada ta rozbrojenie ma polegać kontroli związku narodów, ma obowiązywać również w Niemczech. Dla utrwalenia szczegółów tych propozycyi, żąda delegacya niemiecka podjęcie ustnych pertraktacyi.

W następnym rozdziale dotyczącym

kwestyi terytoryalnych,

Niemcy przyjmują zgodnie ze znanymi punktami Wilsona za zasadę, że nie może być oderwane żadne terytoryum niemieckie, którego przynależność narodowa przez setki lat związana była bez konfliktów z państwem niemieckiem, o ile to zostało bezspornie udowodnione. Oświadczenie w kwestyi przynależności musi być złożone przez głosowanie ludowe według gmin, przyczem udział w głosowaniu biorą do państwa niemieckiego, którzy przekroczyli lat 20 i którzy dane gminy zamieszkują, lub na rok przed zawarciem pokoju zamieszkiwali. Głosowanie musi być tajne. Wszystkie wojska muszą być oddalone z terytoryów spornych, a zarząd terytorym aż do ukończenia głosowania ma być poddany władzy, złożonej z państw neutralnych.

Oprócz tego niemiecka kontrpropozycya domaga się, **ażeby traktat pokojowy zgodnie z zasadami Ligi narodów poręczał opiekę**

mniejszościom narodowym.

W szczególności niemiecka kontrpropozycya sprzeciwia się temu, ażeby terytoryum neutralne „Moresnet" i Pruskie „Moresnet" oraz Eupe i Malmedy miały być bez głosowania ludowego przyłączone do Belgii. Życzeniu koalicyi, ażeby z wielkiego bogactwa lasowego obwodu Eupe zapewnić Belgii posiadanie lasów, gdyż lasy belgijskie zostały zniszczone przez wojnę, można zadość uczynić przez umowę co do dostarczenia drzewa. W każdym razie z powodu kwestyi drzewa albo rud cynkowych niepowinni ludzie być przesunięci z pod jednej zwierzchności do drugiej.

Co się tyczy propozycyi koalicyi

w sprawie Zagłębia Saary,

to powtarza się propozycyę rozwiązania tej sprawy, zawartą w notach niemieckich z dnia 13 i 16 maja, według których zapotrzebowanie węgla przez Francuzów byłoby ubezpieczone przedewszystkiem przez umowy dowozu, przez współudział (....) Przytem zaznacza się, że odbudowa francuskich kopalń północnego rewiru węglowego będzie ukończoną najwyżej po 10 latach, podczas gdy proponowane przez koalicyprzeniesienie się własności tych kopalń dałoby 100 razy więcej niż francuskie żądanie (....)

Również propozycye koalicyi, ażeby

Alzacyę i Lotaryngię

odstąpić Francyi bez głosowania ludowego, byłoby źródłem do nienawiści ludów. Zamiast tego należy przy głosowaniu przedłożyć trzy zapytania: 1) czy Alzacya i Lotaryngia chce być złączona z Francyą, 2) czy jako wolne państwo chce przynależeć do Niemiec 3) czy też woli niezawisłość, w szczególności gospodarczą przyłączenie do jednego z sąsiadów. W razie przyłączenia muszą być prawa wszystkich mieszkańców Alzacyi i Lotaryngii zabezpieczone. Włączenie państwowe reńskiego portu Kehl do francuskiej organizacyi jest niczem nie usprawiedliwione. Alzacya i Lotarangia mają wziąć odpowiedni udział w spłacie długów i w końcu na podstawie wzajemnego porozumienia mają być uregulowane wszystkie sprawy dotyczące niemieckich urzędników i robotników w Alzacyi i Lotaryngii.

Austrya

ma według prawa samostanowienia narodów mieć możność wolnego postanowienia przyłączenia się do państwa niemieckiego.

Oderwanie większej części

Górnego Śląska

odrzuca się ponieważ terytoryum to należy od wieków bezspornie do Niemiec i również przy ostatnich wyborach w r. 1919 do niemieckiego Zgromadzenia narodowego, wykazało większość niemiecką. Przytem ważnem jest, że Polska nie potrzebuje Górnego Śląska, podczas gdy dla Niemiec jest on nieodzownym. Nadto w interesie ludności górnośląskiej leży pozostanie przy Niemczech, a również w interesie koalicyi leży pozostawienie górnego Śląska przy Niemczech, gdyż zobowiązania wynikłe z wojny światowej mogłyby Niemcy wypełnić co najwyżej przy zatrzymaniu tego terytoryum, ale nigdy bez niego.

Znaczna część

prowincyi Poznańskiej

zaludniona jest przez ludność przeważnie niemiecką. O ile jednak prowincya Poznańska jest bezspornie polska, zgadza się rząd niemiecki na odstąpienie tych terytoryów. Granica wyznaczona w traktacie pokojowym nie odpowiada narodowościowemu punktowi widzenia, jest tylko przygotowaniem napadu na terytoryum niemieckie, i tego rodzaju względy nie mogą odgrywać żadnej roli, jeżeli przyszłe stosunki polsko niemieckie mają być uregulowane na podstawie Ligi narodów.

Prusy zachodnie

są dawnym krajem niemieckim, z liczebną większością ludności niemieckiej, która pod względem gospodarczym, społecznym i kulturalnym znacznie wyżej stoi od polskich Kaszubów nie mówiąc już o połączenie z Prusami wschodniemi, które muszą bezwarunkowo pozostać przy Niemcach. Zachodnio pruskie terytorya, które są zaludnione Polakami, gotowe są Niemcy odstąpić Polsce.

Sprawa Gdańska.

Rząd niemiecki musi odrzucić zamierzone pogwałcenie Gdańska, ze znikomą po polsku mówiącą mniejszością i domagać się, ażeby Gdańsk i okolice pozostały przy Niemczech. Rząd gotów je t porty i jak: Kłajpeda, Królewiec i Gdańsk, przemienić na wolne porty i przyznać tam Polakom daleko idące prawa, oraz zapewnić im odpowiednie urządzenia portowe i prawa ich żywalności. Niemcy odrzucają oderwanie części Prus wschodnich od Niemiec. Ludność tych terytoryów nie oświadczy się nigdy za oderwaniem. To samo dotyczy wschodnio-pruskich powiatów: Malborg, Kwidzyń i Susz. Niemcy odrzucają oderwanie Kłajpedy i okolicznych powiatów, których ludność we większej części niemiecka nigdy nie oświadczyła się za oderwaniem.

W sprawie austryackich długów wojennych.

Morawska Ostrawa, PAT. Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Paryża: Pisząc o wręczeniu delegacyi austryackiej warunków pokojowych „Loeuvre" pochwala Czecho-Słowaków, Polaków i Jugosłowian, że odrzucają energicznie udział w austryackich długach wojennych. Państwa te były przeciwne wojnie, którą wypowiedziano wbrew ich woli i przeciw nim, nie mogą też odpowiadać za długi wojenne. Gdyby Czecho-Słowacy i Polacy byli sprawcami wojny wtedy mogliby za długi wojenne odpowiadać, są oni jednakże nie winnemi ofiarami wojny i byłoby barbarzyństwem powiększać brzemię pod jakiem się uginają.

Z genezy wojny światowej.

Kraków, PAT. Radio stacyi krakowskiej z Lyonu: „Frankfurter Zeitung" ogłasza główne ustępy memoryału austro-węgierskiego, ułożonego we Wiedniu w r. 1914 przed zamachem na arcyksięcia następcę tronu, a który to memoryał po zamachu został przesłany Wilhelmowi II z własnoręcznem pismem Franciszka Józefa. Dokument ten wręczono dnia 5. lipca 1914 roku cesarzowi niemieckiemu, którego odpowiedź upoważniała Austro-Węgry do prowadzenia polityki mającej rozpętać wojnę. „Temps" w sprawie tych rewelacyi czyni następujące uwagi: Rodziliśmy już aluzye do listów Franciszka Józefa, do noty kanclerza Bethmanna Hollwega i do listu Wilhelma II. Pisma te utwórzyły w pierwszym tygodniu lipca 1914 r. potworny układ, którego wynikiem miał być wybuch wojny.

Obecnie „Frankfurter Zeitung" z ostatniego piątku podaje za „Deutsche Politik" główne punkty tego memoryału austro-węgierskiego, który posłużył za podstawę układu. Do memoryału dołączony jest list Franciszka Józefa do Wilhelma II wyłuszczający powody, dla których Austrya chce znieść Serbię. Nigdy żadne świadectwo nie oświetlało lepiej umysłowości ludzi, który rozpętali wojnę. Memoryał został ułożony przed zamachem na Franciszka Ferdynanda w Sarajewie. Podano poprostu kilka wierszy post scriptum dla wspomnienia zamachu i dla zaznaczenia, że konkluzye wyłożone powyżej zostały potwierdzone.

Rządy berliński i wiedeński grały wstrętną komedyę, jaką zna historya, aby użyć wyrazów ulubionych przez dyplomatów niemieckich, gdy utrzymywali, że ani oni, ani ich ludy nie mogą znieść upokorzenia spowodowanego śmiercią arcyksięcia. Cała kampania prasy austro-niemieckiej prowadzona w lipcu 1914, a zawołująca do zemsty na Serbii, była tylko pokrywką chęci wywołania wojny. Memoryał austro-węgierski wyjaśnia, dlaczego mocarstwa centralne przyjęły politykę, która spowodowała wojnę. Zachęca on do utworzenia przewagi austro-niemieckiej na Bałkanie, aby udaremnić wpływy rosyjskie.

Przesilenie gabinetowe w Czechach.

Praga. PAT. Tribuna pisze: Mimo że prezydent Masaryk nie przyjął dymisyi dra Raszina i Stranskiego, oświadczył dr. Raszin oficyalnie, że dymisya jego jest stanowczą i że klub narodowo-demokratyczny przechodząc obecnie w zgromadzeniu narodowem do opozycyi wyciągnie wszelkie konsekwencye z powziętej raz uchwały i wycofa swoich przedstawicieli z rządu koalicyjnego. Klub narodowo-demokratyczny jest stanowczo przekonany, że obecny rząd koalicyjny mieści w sobie niebezpieczeństwo dla normalnego rozwoju czesko-słowackiej republiki. W obszernym memoryale oświadczają narodowi demokraci między innemi, że mimo nieprzyjęcia dymisyi ministrów od tej chwili ani stronnictwo narodowo-demokratyczne, ani ministrowie z łona tego stronnictwa nie mogą brać odpowiedzialności za dalsze metody obecnego rządu i zrywają wszelkie stosunki ze socyalistami i agraryuszami rozwiązując obecną koalicyę. Wobec tego oświadczenia przesilenie trwa nadal. Jak się Tribuna dowiaduje prezydent Masaryk zaprosił na konferencyę przywódców stronnictw dla omówienia z nimi sytuacyi. Nie ulega wątpliwości, że koalicya będzie rozwiązaną i że musi dojść do rekonstrukcyi gabinetu. Rekonstrukcya przewleka się tylko ze względu na nieobecność Dra Kramarza.

Jak Czesi zwalczają lichwę.

Praga, (Tel. Komp.) „Narodni Listy" donoszą, że minister sprawiedliwości dr. Soukup wniósł na radzie ministrów projekt, by przestępstwo lichwy karać dorźnie w przeciągu 24 godzin bez jakiegokolwiek śledztwa uprzedniego. W razie zasądzenia majątek lichwiarza podlega 3-letniemu sekwestrowi.

Czesi zapłacą odszkodowanie.

Morawska-Ostrawa. PAT. Czesko słowackie Biuro Prasowe donosi: Wczoraj nadeszła do Pragi wiadomość z Paryża, że koalicya zażąda od Czechosłowacyi zapłacenia część odszkodowania wojennego. To roztrzygnięcie koalicyi wywołało wielkie rozczarowanie w kołach politycznych. Wszystkie dzienniki występują energicznie przeciw temu żądaniu koalicyi.

Czesi wobec Ukraińców.

Pyaga. PAT. Organ agraryuszy „Vecer" pisze: Ukraińcy w Galicyi wschodniej znajdują się we wielkiem niebezpieczeństwie z powodu postępów polskich. Jeżeli koalicya nie będzie interweniowała w najszybszym czasie Ukraińcy zostaną wyparci z całej Galicyi. Po przekroczeniu Zgniłej Lipy wojska polskie zmierzają ku starej rosyjskiej granicy. Nie dziw, że Ukraińcy nie mogąc zyskać pomocy od Ukrainy zwracają swe spojrzenia tęskne ku Czechosłowacyi.

Czesi skarżą się.

Cieszyn, (Tel. wł. B. pras.) „Morawsko-Slezsky Dennik" boleje w długim artykule pt. „My a Polacy" nad „nieuslęgliwością" polską. Polacy nie mogą zrozumieć, że lud śląski ich nie chce, że Czesi muszą słuchać koalicyi, która już im odmówiła hr. Kładskiego, bo one już jest zniemczone. Odmówiła im Łużyc, bo są one otoczone Sasami. Przyznała im tylko część Raciborskiego, choć one słusznie należy się Czechom całe. Polacy upierają się przy Śląsku Cieszyńskim, bo tam gdzieś, kiedyś jakiś Piast wybudował zamek w Cieszynie. Czesi — zdaniem „Dennika" — dali już dowody, że umieją słuchać nakazów koalicyi, może dlatego, że zagarnęli z wdzięcznością obcych sobie Słowaków, podkarpackich Rusinów itd. Ale chociaż potrzebia podporządkować się wyższej potrzebie jednak w sprawir Cieszyńskiego nie mogą ustąpić.

Mor.-Ostrawa. PAT. Tutejszy dziennik niemiecki „Ostrauer Zeitung" nadmienia w sprawozdaniu z posiedzenia czeskiego Zgromadzenia Nar. w sprawie Cieszyńskiej, że z przemówień dra Pelca i posła Prochazki wynika, iż Czesi widzą jedyną drogę rozstrzygnięcia sporu o Cieszyn z bronią w ręku. „Moravsko-Sleski Dennik" pisze, że Polacy od samego początku nie okazują skłonności do uznania czeskich minimalnych żądań „Mor.-Sleski Dennik" nie życzy sobie jednakże zerwania konferencyi czesko-polskich, w tym celu, aby zacząć z Polakami walkę, lecz po to, aby sporna kwestya Cieszyńska mogła być następnie rozstrzygniętą przez konferencyę pokojową.

Przyszłość legionu żydowskiego.

Kopenhaga. (Tel. wł.) Colonel Włodzimierz Żabotyński przesłał londyńskiemu biuru syońskiemu następujące sprawozdanie o legionistach żydowskich, znajdujących się obecnie w Palestynie.

Legiony żydowskie są uważane za część armii angielskiej i pozostaną w Palestynie, jeśli Anglia utrzyma tam swą armię. Jeśli Anglia otrzyma mandat nad Palestyną, wówczas zostanie powiększony legion żydowski, który będzie stanowił oddzieloną armię. Obecnie legion żydowski jest tylko częścią egipskiego korpusu ekspedycyjnego.

Komisya syonistyczna stara się obecnie skonstatować, ilu legionistów pragnie pozostać w Palestynie i czem się oni mogą zająć. Przy większości urzędów i zajęć niezbędna będzie znajomość języka hebrajskiego.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma upraszamy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc czerwiec.

Przegląd polityczny.

Stany Zjednoczone a traktat pokojowy. „Manchester Guardian" opisuje w jednym z telegramów nastrój, jaki panuje w Stanach Zjednoczonych w odniesieniu do warunków pokojowych. W pierwszych dniach uważano warunki pokojowe za sprawiedliwą karę dla Niemiec. Później jednak nastrój się zmienił. Dziś utworzyły się w Stanach Zjednoczonych niejako dwie grupy przeciwników traktatu pokojowego w obecnej jego formie. Ostrze krytyki grupy pierwszej zwraca się przedewszystkiem przeciw Lidze narodów, w której grupa ta dopatruje się czynnika chaosu i zamieszania. Ta grupa przeciwników traktatu pokojowego zarzuca prezydentowi Wilsonowi ogromną niezręczność w jego polityce europejskiej. Druga grupa przeciwników rekrutuje się głównie z liberałów, który uważają, że taki pokój pozbawiony jest zdrowej podstawy i nie może być trwały. Wprawdzie niszczy się zamorski imperyalizm niemiecki, ale w żaden sposób nie realizuje się zasady otwartych drzwi. Ponadto zwracają się koła te przeciw oderwaniu od Niemiec obszarów węglowych. Według nich oddaneby zostało życie gospodarcze Niemiec przez jedno pokolenie na łaskę i nie łaskę wroga. Sprawa obszaru Saary jest uważana przez obóz liberałów za niedopuszczalne naruszenie zawieszenia broni.

Proletaryat francuski wobec traktatu pokojowego. W środę popołudniu obradowała w Paryżu konfederacya związków zawodowych (Confederation generale du Travail) nad problemem pokojowym i powzięła wszystkimi głosami (dwóch wstrzymało się od głosowania) uchwałę, która formułuje stanowisko konfederacyi wobec wersalskiego traktatu pokojowego. Uchwała zakłada przedewszystkiem protest przeciw tajności rokowań pokojowych i niedoskonałości ogłoszonego przez prasę wyciągu z traktatu pokojowego. Znane chwilowo umowy traktatu pokojowego nie odpowiadają w żaden sposób życzeniom warstwy robotniczej. W dalszym ciągu omawia uchwała szczegółowo traktat pokojowy i formułuje 19 punktów, zwracających się przeciw artykułom traktatu.

W owych 10 punktach oświadcza konfederacya, że traktat 1) jest zaprzeczeniem prawa stanowienia narodów o sobie, 2) anektuje kraje w zamaskowany sposób, 3) zadaje kłam zobowiązaniom wobec związku narodów, 4) powraca do dawnego systemu układów międzynarodowych, 5) uniemożliwia ogólne rozbrojenie, 6) kontynuje system kolonialny, 7) że brak mu międzynarodowego systemu finansowego, 8) brak mu międzynarodowego organizmu gospodarczego 9) że nadal uprawia wojnę gospodarczą i blokadę i że w końcu 10) brak mu międzynarodowego dekretu pracy.

Traktat wywołuje nową nienawiść i chęć rewanżu i pozostawia zarody konfliktu, które są równie wielkie i niebezpieczne, jak owe z przed wybuchu wojny w roku 1914.

Konferencya żąda rewizyi traktatu i oświadcza, że klasa robotnicza Francyi, wierna zasadom pokoju, wierności i sprawiedliwości, obowiązuje się drogą akcyi narodowej, jak i drogą wspólnych wysiłków z robotnikami innych narodowości dążyć do urzeczywistnienia prawdziwego pokoju narodów i stałej organizacyi światowej, która zapewni odbudowę życia gospodarczego. Delegacya francuskich związków zawodowych bronić będzie stanowiska tego na międzynarodowym kongresie związków zawodowych.

Program kontrrewolucyi w Rosyi. Program przygotowującej się akcyi stronnictw antybolszewickich w Rosyi mieści się w punktach następujących:

1) Ziemia ma być własnością chłopów, sposób podziału ustanowi konstytuanta.

2) Rząd obejmuje kontrolę pracy i stosunku pracodawców do robotników.

3) Rząd kontroluje produkcyę i jej podział. Usuwa się własność narodową (propriétenationale), która istnieje w Rosyi dzisiejszej, a wprowadza się dozór i baczną kontrolę ze strony rządu.

Przy pomocy tego programu spodziewają się stronnictwa radykalne, antybolszewickie, nie tylko wywołać rewolucyę, ale nawet utworzyć silny rząd koalicyjny.

Przed kilku dniami przywódcy stronnictw antybolszewickich wysłali do admirała Kołczaka reprezentanta, mającego zasięgnąć opinii jego w sprawie programu tego. Jeśli się Kołczak zgodzi na powyższe punkty wesprą antybolszewicy jego wyprawę nad Wołgę przez wzniecanie rewolt wewnętrznych. Jeśli je odrzuci zamierzają wspomniane stronnictwa wyczekiwać sposobnej chwili i wywołać rewolucyę na własną rękę.

Nasza metoda.

Kwestya metody, środka prowadzącego do celu jest najważniejszym problemem ludzkich dążeń skierowanych ku urzeczywistnieniu pewnego ideału. Jak bardzo zasadniczym jest problem metody świadczą dwa następujące przykłady zaczerpnięte ze świata przeszłego i przyszłego: Co do tego pierwszego mam na myśli najwyższy wykwit dążeń indywidualistyczno-politycznych odzwierciedlający się w imperyaliźmie mocarstw planetarnych a przedewszystkiem Anglii i Niemiec. Oba te państwa zmierzały do tego samego celu odmiennemi metodami. Anglia metodą liberalną — Niemcy... brutalną. Zwycięstwo Anglii jest zwycięstwem jej metody imperyalistycznej zezwalającej ludom Albionu na zupełne wyżycie się, operującej taktem, umiarkowaniem i ludzkością. — Co do tego drugiego świata mające się wykluć w przyszłości nam na myśli najwyższy wykwit dążności uniwersalistyczno-politycznych, odzwierciadlający się w ideach proletaryatu planetarnego a przedewszystkiem socyalizmu i komunizmu. Oba one zmierzają **do tego samego celu** urzeczywistnienie idei bezwzględnej sprawiedliwości społecznej w dziedzinie świata materyalnego, Zmierzają jednak do niego **odmiennemi metodami**: Socyalizm metodą ewolucyjną, bezkrwawą — Komunizm... rewolucyjną, terorystyczną. Upadek bolszewizmu okaże wyższość metody pierwszej zgodnej z zasadami ludzkości.

Z powyższych przykładów wynika jasno, że kwestya metody jest fundamentalna i rozstrzyga o powodzeniu. Dwie sprzeczne metody ma do wyboru grupa społeczna, zmierzająca do urzeczywistnienia swych celów samozachowawczych: negatywną i pozytywną. Negatywna jest najłatwiejszą i bez wielkiego heroizmu zdobyć się na nią można. Jest to metoda zwalczania sprzeciwu i bezwzględnego oporu. Metoda taka daje wyraz niezadowoleniu i rozpaczy danej grupy społecznej, znajdującej się w położeniu krytycznem. Jest ona żywiołowym wskaźnikiem stanu dusz... lecz... ze względu właśnie na jej negatywność i destruktywność należy ją (jakkolwiek jest ona w dziejach ludzkości jedynie prawie używaną i po największej części skuteczne prowadzi do celu) — potępić i odrzucić. Metoda druga, pozytywna, jest środkiem walki najtrudniejszym, gdyż wymaga od danej grupy społecznej przezwyciężenia wewnętrznej goryczy i wzburzenia, opanowania rwących się żywiołowo z głębi dusz wyrazów bólu i cierpienia, **wymaga heroizmu etycznego**. Metoda pozytywna współpracy i współdziałania...

My Żydzi wschodni stanęliśmy od czasn zmartwychwstania Polski niby ów Hercules prodiceus na rozstaju. Do wywalczenia sobie praw mniejszości narodowej możemy zdążać dwiema drogami: negatywną i pozytywną. **Wybraliśmy bez wahania tę drugą — pozytywną**, jako naród zdolny do wydźwignięcia się w wyżyny heroizmu etycznego. I oto wznawiamy tak często głoszony apel do narodu żydowskiego w Polsce: Ludu żydowski, który walczysz o prawa mniejszości narodowej na ziemiach Polski! Wznieś się ponad poziom chwili obecnej, kryzysowej i przebij oczyma jasnowidza tę nieszczęsną mgłę grozy chwili obecnej, tę krwawą łunę przesłaniającą horyzont na ziemiach polskich — i sięgnij wzrokiem w przyszłość lepszą i jaśniejszą. Pomnij, że chwila obecna jest i być musi przemijającą, bo **zrodził je przełom i oszołomienie nim**, które minąć musi z nastaniem czasów normalnych. Pomnij, że dzieje Polski uczą nas, że niema może narodu wśród ludów Europejskich bardziej toleranckiego i z głębi istoty swej wolnościowego **jak Polska**. Gdy tylko spowolnieje zawrotne tempo dziejowe i stosunki polityczne się ustalą, **odżyje** spontanicznie prawdziwa natura Polski. Ludu żydowski! **Wzbij się do heroizmu etycznego na szczyt metody bojowej**: Za kamień, rzucony Ci w chwili obecnej — rzuć chlebem i **ziarnem**, z którego wykiełkować ma jasna przyszłość Twoja ku Twojemu szczęściu i Polski chwale. Nasza metoda wałki o minimum praw narodowo-kulturalnych doprowadzi nas do **zwycięstwa**. Jako jeden z filarów dźwigać będziemy potężny gmach państwowości polskiej, w którym i naród żydowski znajdzie możność zupełnego wyżycia się ku **swojemu dobru i świetności Poloniae resurrectae**.

Dr. R. T.

Z sali koncertowej.

Marya Salc-Zimmermannowa wnosi na estradę pewne piętno indywidualizmu artystycznego, przebijającego się technicznie w ogromnej biegłości palcowej (wzorowe staccatta) — a interpretacyjnie w lekkości i cyzelaturze każdej frazy a la rokoko z iście koronkową robotą. Toteż najlepiej odpowiada Zimmermannowej pędtempa pozwalający się wyżyć jej „Kunst der Finger-Fertigkeit". Pianistka sama zdaje się mieć zupełną świadomość tego, co jest jej najbardziej wymownym środkiem wyrazu, wykazuje to układ programu koncertowego, zestawiony z inteligencyą i zrozumieniem tego, że się na koncert przychodzi, nie dla przyjrzenia się brawurowym efektom, ale po muzyczne wrażenia.

Punkta programu, prowadzące od Szuberta poprzez pieśni Szubert-Liszta — do Liszta przedstawiały się interesująco: interpretacya impromptus, zupełnie udatna, powinnaby tylko bardziej przejawiać Szuberta melodystę i liryka. Tejsamej wyrazistej kantylemy nieco nie dostawało szubertowskiej „Grechen", której fascynująca melodya musi zupełnie ujarzmić odłamy muzycznie ruch kołowrotka, jak czerwona nić uczuć biednej Małgorzatki góruje nad przędzą materyalną.

Zimmermannowa jest jedną z najpoważniejszych u nas sił muzycznych. Prócz wybitnych przyrodzonych zdolności i głębi wnikniecia w odtwarzany utwór cechuje ją solidność pracy i przygotowania, przez co zasługuje na całe uznanie.

F. S.

Nowa ordynacya wyborcza do gminy krakowskiej.

Kraków, 31. maja.

Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa, odbytem pod przew. prez. Fedorowicza uchwalono nową ordynacyę wyborczą dla gminy m. Krakowa.

Nowa ordynacya różni się od dawnej tem, że prawo wybierania radców miej przysługuje wszystkim bez różnicy płci obywatelom państwa liczącym ukończonych 24 lat życia; od roku stale w Krakowie zamieszkałym, którzy wedle postanowień stanu od prawa wyborczego nie są ani wyłączeni, ani wykluczeni.

Wybory będą proporcyonalne, na listy, zgłoszone przez stronnictwa i komitety wyborcze. Rada miejska składać się będzie z 100 członków wybranych na 5 lat, wybiera ona prezydenta i 3 wiceprezydenta na tensam okres czasu.

W dyskusyi postawił r. m. ks. Caputa, opierając się o korespondencyę paryską w „Kuryerze" (skąd sfery inteligentne czerpią swe wiadomości?!), wniosek o odroczenie dyskusyi aż do ratyfikacyi traktatu pokojowego, a to z tego względu, że wedle traktatu zaistnieć ewentualnie odrębna gmina żydowska, wobec czego trzeba będzie zmienić statut miejski.

Nie wiadomo nam, czego właściwie chciał ks. Caputa. Prawdopodobnie zmierzał tylko do odroczenia reformy wyborczej. Trudno bowiem przypuścić, by ks. C. miał seryo na myśli wykluczenie Żydów od udziału w wyborach do Rady miejskiej, gdyż przecie wie on chyba dobrze, że i dziś już istnieje samoistna gmina żydowska tj. kahał, który w przyszłości, z chwilą przyznania Żydom praw narodowych, otrzyma tylko powiększony w pewnych kierunkach zakres działania. Na ten zasadniczy moment nie zwrócono ks. Capucie w dyskusyi uwagi.

Należy jeszcze wspomnieć przemówienie r. m. Holeksy, godne najsilniejszego napiętnowania. Pan ten sprawie dliwiał Hallerczyków tem, „że we Francyi czytali oszczerstwa biur żydowskich o Polsce" i że ich intrygi żydowskie w sprawie Gdańska musiały rozgoryczyć. P. Holeksa miał chyba na myśli polską prasę antysemicką, bo przecież biura żydowskie nie publikowały intryg żydowskich. A co się tyczy sprawy Gdańska, to „rewelacye" o winie Żydów drukował „Głos Narodu" i pismo mu pokrewne — i stąd tylko mogły te wiadomości dojść do Hallerczyków. P. Holeksa nie zastanawiał się zupełnie nad tem, czy te „rewelacye" są też prawdą. Jemu wystarcza to, co pisze jego leiborgan. Tym, wyrywają Żydom brody itd. także niestety to tylko wystarcza. Żyli są żywiołem dla Polski wrogim — dekretują pp. Holeksa, Caputa et tutti quanti i na tem koniec. A gdy p. Holeksa słyszy żydowskie zapewnienia lojalności, ma odpowiedź naturalnie także w zanadrzu. Żydzi lojalni — powiada ten „przebiegły" polityk — nie mają wpływu „tam, gdzie trzeba" a zresztą — „jedni zapewniają o swej lojalności, a drudzy rzucają nam kłody pod nogi". — Wszystkie te argumenty, będące niczem innem jak konglomeratem oszczerstw, oszczerstw i jeszcze raz oszczerstw, są powtórzeniem szlagwortów prasowej hecy antyżydowskiej. Cóż dziwnego, że bezkrytyczny tłum rzuca się na życie i mienie Żydów, skoro — radcy miejscy hasła „Kuryerków" i „Głosów Narodu" uważają za świętą prawdę — i ekscesy tłumu — naturalnie — usprawiedliwiają...

Po obszernej dyskusyi, przyjęto ustawę z drobnemi zmianami, m. i., że dniem wyborów nie ma być niedziela i że wybór prezydenta miasta nie ma być zatwierdzany przez Naczelnika państwa.

Po zatwierdzeniu sprawy reformy wyborczej przystąpiono do sprawy regulacyi płac służby i urzędników magistratu. Ogólny koszt tej regulacyi płac wyniesie około 1 i pół miliona koron.

Uchwalono także wniosek w sprawie podniesienia podatku od widowisk w teatrach rozmaitości, kabaretach i kinach na 30 procent od ceny biletów. Interpelacyę dra Adelmana co do pewnej kontroli nad treścią widowisk ze strony magistratu, odesłano do komisyi.

KRONIKA.

Kraków, 1 czerwca.

— **„Mącenia w kwestyi żydowskiej"** Dzisiejszy „Goniec Krakowski" dochodzi w artykule pod tym tytułem do konkluzyi, że realizacya autonomii żydowskiej w Polsce odebrałaby państwu polskiemu charakter państwa narodowego, a uczyniłaby zeń państwo narodościowe. Wedle „Gońca" nie jest więc miarodajną okoliczność faktycznego „rozsiania Żydów po całem terytoryum Polski", której to okoliczności nie zaprzecza, lecz ta okoliczność, czy się tych Żydów nazwie narodem czy nie. Artykuł kończy się wezwaniem do asymilatorów i ortodoksów(!), by wysłali „co rychlej delegatów do Paryża i przeciwdziałali w interesie(?!) Polski i Żydów syonistycznym projektom." Te — asymilatorskie! — mącenia w kwestyi żydowskiej na szczęście już nie pomogą. Zdrajcy narodowi przestali nareszcie wywierać decydujący wpływ na losy żydowskie! W Paryżu niema miejsca dla — moszków!

— **Z Uniwersytetu Jagiellońskiego.** P. Baruch Lustig rodem z Marcinkowic otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Udogodnienie w wizowaniu paszportów** Od poniedziałku 2 czerwca będzie udzielał wiz czeski zastępca, osobom udającym się do Czech, względnie przejeżdżającym przez terytoryum czesko-słowackie, codziennie od g. 9 rano do 1 po poł. na razie w lokalu jugosłowiańskiego pełnomocnictwa przy ul. Kanoniczej.

— **Dary amerykańskie dla poradni Czerw. Krzyża.** Prezes „Juif Distribution Comittee" (amerykańska misya niesienia pomocy Żydom w Polsce) p. Bogen, przydzielił prezydyum kraj. stow. Czerwonego Krzyża w Krakowie celem dalszego rozdziału między poradnie tego stowarzyszenie w kraju 510 worków mąki, 140 beczek jadalnego bawełnianego oleju i 450 skrzyń mleka kondensowanego. Prezydyum Czerwonego Krzyża rozdzieliło narazie część tych darów. W biurze prezydyalnym stowarzyszenia odbywają się dalsze konferencye celem rozdziału reszty darów.

— **Poczta z Ameryki** przybyła wczoraj po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny do Krakowa, wysłana z Paryża specyalnym kuryerem. Listy, których jest wielka ilość, są wysłany przeważne z Kanady. Część listów, przeznaczonych do wschodniej Galicyi, natychmiast posłano do Lwowa.

— **Listy, przesyłki i pieniądze,** złożone w biurze prezydyalnym Kraj. stow. Czerw. Krzyża w Krakowie [Pędzichów 18] dla jeńców i internowanych w obozach ruskich, oraz innych osób w Galicyi wschodniej, będą w miarę postępu wojsk naszych odsyłane przez delegatki Czerw. Krzyża na miejsce przeznaczenia.

— **Tytoń na karty chlebowe.** Dyrekcya okręgu skarbowego komunikuje: Niezależnie od prac przygotowawczych dla wprowadzenia kart na pobór materyałów tytoniowych, zarządca krak. dyrekcya skarbu tymczasowo sprzedaż materyałów tytoniowych jedynie za okazaniem karty chlebowej. Za okazaniem potwierdzonej przez właściciela domu karty chlebowej odnośny trafikant ma wydać tylekrotne racye jednostkowe materyałów tyt. na ile mężczyzn palących karta opiewa. Po wydaniu materyału tytoniowego zaopatrzy trafikant kartę chlebową stampilią z datą i własnym podpisem. Na tak ostemplowaną kartę chlebową drugi raz w miesiącu nie wolno żadnemu trafikantowi wydać materyału tytoniowego. Racye jednostkowe będą każdego miesiąca obliczane i podawane do publicznej wiadomości.

— **W Kollegium wykładów naukowych** (Rynek gł. A—B 39) odbędą się następujące wykłady: w poniedziałek, 2 bm. red. Ludw. Skoczylas Rygier-Nałkowska-Walewska-Mniszkówna; we środę, 4 bm. o g. 5 pop. art. dram. Leonard Bończa II. wieczór nowel; w czwartek 5 bm. radca górn. inż. Zdzisł. Kamiński Skarby górnicze w Polsce.

— **Drugi wieczór pieśni i melodyi ludowych** p. Dwińskiego, który miał się odbyć w d. 17 maja, a został z powodów technicznych odłożony odbędzie się w poniedziałek 9 czerwca punktualnie o g. 8 wieczorem. Wszystkie miejsca sie dząca rozsprzedane, a nieznaczna ilość biletów-

wstępu na salę do nabycia w trafice p. Blocha (ul. Gertrudy).

Na program złoży się m. i. nowa pieśń ludowa „Der jüdiszer Cheder.“

— **Błędy drukarskie.** W numerze wczorajszym w Przeglądzie politycznym na str. 2, szpalta 3, wiersz 5 z góry ma być: „uroszczeniom“ w cudzysłowie, wiersz 6 ma być Kłajpeda, a nie Mława. W fejletonie, szpalta 1, wiersz 6 z góry ma być „zwodniczym“ a nie „zbrodniczym“.

— **Zuchwałe włamanie do żyd. Towarzystwa Dobroczynności.** Ubiegłej nocy dokonano włamanie do kancelaryi żydowskiego towarzystwa dobroczynności przy ul. Dietla 64. Patrolujący policyant spostrzegł około 3 ciej nad ranem dwóch podejrzanych ludzi, ktorzy starali się przed nim ukryć. Po krótkiej chwili usłyszał sygnały gwizdaniem dawane sobie przez bandytów. Posterunek wezwał drugiego policyanta, lecz w międzyczasie podejrzani znikli mu z oczu. Obaj policyanci skontrolowali tę część ul. Dietla, czy wszystkie bramy są zamknięte i czy który sklep nie jest rozbity. Okazało się, że zamek przy bramie domu Nr. 64 był wyłamany, a wewnątrz domu panuje podejrzany ruch. Rownocześnie zauważyli policyanci, że z I. piętra kilku mężczyzn zeskoczyło do ogrodu O.O. Misyonarzy Policyant strzelił do bandytów, a wtedy jeden z nich, który już nie zdołał się schronić do ogrodu, skrył się z powrotem w kamienicy, i uciekł na II. piętro.

Za uciekającym strzelił policyant, a strzał ten tak zdetonował rzezimieszka, że bez dalszego oporu kapitulował. Przy aresztowanym znaleziono doskonałe narzędzia do włamania, latarkę elektryczną i srebrny świecznik. Stwierdzono również, że cały był zapylony popiołem, który wysypał się na niego z rozbitej kasy ogniotrwałej Ta okoliczność potwierdzała niewątpliwy udział bandyty w rabunku Jest to znany włamywacz Gustaw Schönherz lat 27 Aresztowany zeznaje, że szajka składała się z osób mu bliżej nieznanych, przybyłych z Przemyśla. Wydał nazwisko tylko jednego wspólnika Wł. Sikory. Szkoda wyrządzona przez włamywaczy, jest bardzo znaczna. Dokładnie jej jeszcze nie ustalono, gdyż skradzione zostały wyłącznie zastawione klejnoty i biżuteryę. Szajka ta dokonała również prawdopodobnie włamania do filii poczty na Podwalu.

— **Włamanie do filii poczty na Podwalu.** We czwartek między 8 a 9 wieczór włamali się niewyśledzeni dotąd sprawcy do kasy filii urzędu pocztowego przy ul. Podwale. Złodzieje weszdłszy do wnętrza rozbili wszystkie znajdujące się tam kasy wertheimowskie, a mianowicie jedną dużą i 3 małe podręczne. We wszystkich kasach było razem w gotówce tylko 150 K a nadto marek pocztowych za 10'000 K, które zabrali. Śledztwo w toku. Wskutek tego włamania była filia ta przez dwa dni zamknięta.

— **Awantura na ul. Józefa.** Wczoraj wywołał 21 l. szeregowiec 27 pp Józef Kuperstok na ulicy Józefa awanturę, podczas której wystrzelił z karabinu. Strzał nikogo nie ranił, lecz zirytował do tego stopnia otaczających go, że mimo prób ucieczki ze strony wojowniczego żołnierza, obito go. Kuperstok twierdzi, że awanture wywołała obraza, jakiej się na nim dopuszczono.

— **Kradzieże pocztowe.** Na poczcie na Stradomiu dwóch pomocników woźneho Kazimierza Kmiecika i Józefa Pabiana. Obaj dopuścili się licznej kradzieży przesyłek pocztowych. Przyznali się do kradzieży 12 par bucików i mydełek toaletowych.

KOMUNIKATY.

— „Hatikwah“ W niedzielę 1 bm. o g. 6 w. odbędzie się pogądanka o Palestynie.

— **Pod zarzutem matactwa asenterunkowego** aresztowano 22 l. Mendlą Bluta, dochodzenia w toku.

Repertuar teatru miejskiego im. J. Słowackiego Niedziela, pop. Obowiązek, wiecz. Odyss w gościnie.

Repertuar m. teatru powszechnego Niedziela, pop Czartowska Ława, wyst. gościnny St. Knake-Zawadzkiego, wieczorem Czartowska Ława.

Nadesłane.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Dr. SCHARF

powrócił i ordynuje jak w latach przedwojennych

w Karlsbadzie 203

Markt, Postgebäude.

Poszukuje się

mieszkania

złożonego z 2 pokoi z kuchnią z umeblowaniem lub bez, dla bezdzietnego małżeństwa. Pośrednictwo będzie wysoko wynagrodzone. Zgłoszenia pod „Dr. W. B“ do adm. „Nowego Dziennika“.

Róża Pasternak Szymon Weinstein
Krosno—Dukla
zaręczeni w maju 1919. 1447

Anna Silbiger Ekiwa Lustgarten
Kraków
zareczeni w maju 1919. 1440

Z okazyi zaręczyn naszej kuzynki Cecylii Brustówny z Sedziszowa z p. Otto Rauchwergiem z Tarnowa gratulują serdecznie
1339 Brustowie, Panzerowie i Vogelhutowie

Z okazyi zaręczyn p. Feli Rubin z Krosna z panem Salo Grajowerem z Trzebinii gratulują serdecznie siostry Grajower. 1442

Z okazyi zaręczyn mojej k. koleżanki panny Heleny Löwy z Krakowa z p. Brischem Platnerem z Ciężkowic życzy szczęśliwej przyszłości
1445 Helena Weichmannówna.

Z okazyi zaręczyn p. Sabiny Rosenberg z Tarnowa z panem Majbruchem życzy szczęśliwej przyszłości E. Singer z narzeczonym. 1418

Zaręczonym p. Adeli Grauer i p. Salomonowi Grauerowi życzą dużo szczęścia
1382 przyjaciółki Sala, Genia i Ida.

Kuzynce naszej p. Idzie Kalman z okazyi jej zaręczyn z p. Astlem z Przemyśla gratulują serd.
1415 Izakowie Herschtalowie z Krakowa.

Z okazyi zaręczyn naszej przyjaciółki p. Amalii Mannheimer z p. Mojżeszem Possem serdecznie gratulują Bäckerówna z Jerettówną 1400

Z okazyi zaręczyn p. Chaima Braunfelda z p Różą Bochner gratulują serdecznie
1403 bracia Schamrothowie.

Z okazyi zaręczyn panny Belli Wolfówny z p. Henrykiem Horowitzem ze Lwowa gratuluje serdecznie Cesia Landauówna 1424

Dina Gold Moses Fischel
Rymanów
zaręczeni w maju 1919 1435

Ewa Spiegel Henryk Rothkopf
Jarosław
zaręczeni w maju 1919. 1405

Kuzynce naszej p. Idzie Kalman z okazyi jej zaręczyn z p. Olsteinem z Przemyśla gratulują sedecz.
1415 Izakowie Herschtalowie z Krakowa.

Zaręczonym p. Adeli Grauer i p. Salamanowi Grauerowi życzą dużo szczęścia przyjaciółki
1382 Sala, Genia i Ida.

Z kraju.

Jodłowa. Ludność naszego miasteczka żyje ciągle w obawie dalszych rozruchów. Zainicyonowany bezpośrednio po ostatnim pogromie przez tutejszych niesumiennych agitatorów bojkot Żydów przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Włościanie nie chcą sprzedawać Żydom za żadną cenę środków żywności, również składnica tutejsza odmawia Żydom sprzedaży towarów, a ponieważ sklepy żydowskie zostały doszczętnie wyrabowane. są Żydzi tutejsi pozbawieni możności nabycia najniezbędniejszych środków zapotrzebowania. Wśród ludności żydowskiej panuje nieopisana nędza, a utworzony pod przewodnictwem pp. Izaaka Schussa Leiba Schönkera i Izraela Münzera komitet ratunkowy nie jest w stanie ulżyć niedoli ludności żydowskiej, ponieważ oprócz przydzielonej przez tarnowski komitet zapomogowy oliwy amerykańskiej nie rozporządza żadnymi innymi środkami Uprasza się tą drogą społeczeństwo Instytucye żydowskie o pospieszenie z pomocą biednej ludności naszego miasteczka.

Łańcut. Żydowski ruch odrodzeniowy wzmaga się u nas widocznie. W naszych stowarzyszeniach oświatowych, tak żeńskich jak i męskich odbywają się systematycznie czytanki, pogadanki i wykłady.

Inicyatywie p. Hochmann z Rzeszowa zawdzięczyć należy zorganizowanie w naszem mieście pomocy pozaszkolnej dla dzieci żydowskich I. II. i III. klasy ludowej. Panie Sauerhaft, Both, Perlmutter, Anmuth, Estlein, jakoteż p. Stecher dokładają wszelkich starań, aby dzieci zwłaszcza biednych rodziców wyuczyć pisania, czytania a zwłaszcza języka polskiego.

W dniach smutku i niepewności jakie obecnie przeżywamy, serdeczną napełnia nasze serca radością fakt, że nie[ma] u nas prawie żadnego domu żydowskiego, w którymby nie pielęgnowano języka hebrajskiego.

Handel w mieście naszem zupełnie ustał, toteż ludność żydowska popada w coraz większą nędzę, zwłaszcza, że ceny artykułów spożywczych poszły bardzo znacznie w górę.

Stosunek ludności polskiej u nas do Żydów jest dobry. Wyrazem tego choćby fakt, iż na uroczystość 3 go maja zaproszoną została oficyalnie reprezentacya żydowska, która też wzięła gremialny udział w pochodzie.

Przemyśl. Staraniem niedawno powstałego towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Juval“ odbył się w naszem mieście wieczór kompozytorski p. E. Ch. Wolfstala pod tegoż osobistem kierownictwem. Na wieczór złożył się: chór, solo wiolenczolowe p. Ch Wolfstala, śpiew solowy p. Kalisza i kwartet smyczkowy. Liczny chór odśpiewał przy akompaniamencie kwintetu smyczkowego i fortepianu pieśni żydowskie, które na słuchaczy wywarły bardzo silne wrażenie. Szczególne uznanie należy się kompozytorowi p. Wolfstalowi, jednemu z twórców muzyki żydowskiej.

Tak źle i tak niedobrze.... P. M. z Wolbromia opowiada nam: W drodze z Wolbromia do Krakowa przyszło na jednej ze stacyi do obcięcia bród kilku Żydom. Jeden z obecnych Żydów nie miał brody. Wówczas obito go, mówiąc: „Diaczego Żydzie nie masz brody?“

Czytajcie Nowy Dziennik.

PIERWSZA
FABRYKA WĘDLIN
KOSZERNYCH
A. S. SPIRY
KRAKÓW, ul. KRAKOWSKA 5.
poleca przedwojennej jakości kiełbasę salami, cielęcą, węgierską, paryską, weronską, pasztetową i t. d.; szynkę: wołową, cielęcą i westfalską; mostek wołowy i ozor wędzony po przystępnych cenach, hurtownie i częściowo.

Kupiłem dnia 10 bm. od przejezdnego chłopca
tales i tfilim
Poszkodowany zechce się zgłosić do S. Silbigera przy ul. Krakowskiej 29. 1441

Już wyszedł z druku obszerniejszy **Nr. 2.**
„FORTUNY“ pismo poświęcone sprawie kojarzenia małżeństw. — Ogłoszenia matrymonialne po 10 hal. od słowa. 645
Redakcya i Admin.: Kraków, Rynek gł. 11.

Nadszedł 1396
duży transport farby do materyi „Herkules“ do firmy S. Laufer, Kraków, Mały Rynek 4.

Restauracya Wasserlaufa

zawiadamia P. T. Publiczność, że z dniem 25. maja b. r. otwiera dla użytku i wygody P. T. Gości obszerną salę restauracyjną i że w restauracyi swojej prowadzić będzie także bufet śniadankowy oficie zaopatrzony we wszelkiego rodzaju przysmaki, przekąski i napoje w najlepszym gatunku. Nadto otwarłem ogród restauracyjny z dniem 25. maja. — CENY ZNIŻONE.

Staraniem mojem będzie zadowolnić pod każdym względem najwybredniejsze wymagania moich P. T. Gości, których łaskawym względom nadal się polecam.

SALOMON WASSERLAUF, Stradom 11.

Praktyczne kursa budowlane

murarstwa (6 mies), ciesielstwa (5 mies) i kamieniarstwa (3 mies) oraz kurs elektrotechniczny (5 m.) i kurs drogomistrzów (5 m.)

z powodu nieprzewidzianych przeszkód

rozpoczną się w dniu 1-go czerwca b. r.

Wszyscy zapisani na te kursa zechcą się **zgłosić w dniu 1. czerwca o godz. 2. popołudniu** w kancelaryi Żyd. szkoły lud. w Krakowie Brzozowa 3.

Warunki: wiek 17 lat, wykształcenie szkoły ludowej (na kurs drogomistrzów: wydziałowej). Wpisowe: 10 K, opłata: 30 K mies. (ewent. zniżka)

Inteligentna

ekspedyentka lub kasyerka znajdzie stałą posadę w zakładzie fotograficznym „ADELA“ Kraków, Grodzka 49. 1429
Zgłoszenia osobiste między godz. 2–4 popoł

ŁADNE

majolikowe wazony sprzedaje hurtownie po cenach fabrycznych 1410
TONIA ALLWEISS w RZESZOWIE, Mickiewicza 6.

WOLNOŚĆ!
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób - Krajowy
Jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów.
Główny skład „SOLALI“ Żywiec.

Ważne dla Pań!
Angielskie i francuskie kostyumy damskie wykonuje znana firma
M. KLOTZ, Kraków
Bracka 6.
Zamówienia z prowincyi wykonuje w najkrótszym czasie. 1458

Zawiadamiam niniejszem P. T. Publiczność, iż
Pracownia sukien damskich
Rozalii Schmen
w Krakowie, przy ul. Miodowej 10.
została na nowo otwartą i wykonuje nadal roboty w zakres krawiectwa wchodzące, według najnowszych journali po cenach bardzo nizkich, 1446
Rozalia Schmen.

Rutynowany nauczyciel języka i literatury hebrajskiej przyjmie lekcye na prowincyi. Przygotowuje także z zakresu szkół gimnazyalnych. Zgłoszenia pod „A. M.“ do Administracyi N. Dziennika. 1436

Redaktor [illegible] Karol [illegible]. — [illegible]